

## POSTANOWIENIE

Dnia 23 lipca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Michał Laskowski

SSN Zbigniew Puskarski (sprawozdawca)

w sprawie z zażalenia **P. C.**

na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej Warszawa - Śródmieście w Warszawie z dnia 28 stycznia 2015 r., sygn. akt 1 Ds. [...], o odmowie wszczęcia śledztwa

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 23 lipca 2015 r.

wniosku o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, zawartego w postanowieniu Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie z dnia 17 czerwca 2015 r., sygn. akt II Kp 490/15

na podstawie art. 37 k.p.k

**p o s t a n o w i ł:**

**nie uwzględnić wniosku.**

### UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 28 stycznia 2015 r., sygn. akt 1 Ds. [...], prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa - Śródmieście w Warszawie, stwierdzając brak ustawowych znamion czynu zabronionego, na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. odmówił wszczęcia śledztwa z zawiadomienia P.C. w sprawie przekroczenia uprawnień służbowych w bliżej nieokreślonym czasie, ale nie później niż do dnia 30 czerwca 2014 r. w Warszawie przez bliżej nieokreślonych funkcjonariuszy publicznych – sędziów Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia VI Wydział

Cywilny, poprzez potwierdzenie nieprawdy w dokumencie, tj. dwóch postanowieniach wydanych w sprawie przeciwko D. sp. z o.o. o zapłatę prowadzonej pod sygn. VI C 892/14, tj. o czyn z art. 231 § 1 k.k. w zb. z art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Zażalenie na to postanowienie wniósł P. C., który wystąpił też o wyłączenie od udziału w sprawie sędziów właściwego do rozpoznania zażalenia Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie, nadto o to, by Sąd ten zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Wezwany do wskazania imion i nazwisk sędziów, których dotyczy wnioski o wyłączenie, P. C. wskazał dane personalne 12 sędziów orzekających w II Wydziale Karnym wymienionego Sądu Rejonowego. Postanowieniem z dnia 22 kwietnia 2015 r. tenże Sąd wyłączył od orzekania w sprawie sędziów wymienionych przez P. C., zaś postanowieniem z dnia 12 czerwca 2015 r. kolejnego sędziego. Następnie, postanowieniem z dnia 17 czerwca 2015 r., sygn. akt II Kp 490/15, na podstawie art. 37 k.p.k. wystąpił do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu wskazał, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, że w odbiorze społecznym mogłyby się zrodzić wątpliwości co do możliwości rozpoznania sprawy w sposób obiektywny i bezstronny przez ustawowo właściwy sąd w sytuacji, gdy rozpoznając zażalenie na odmowę wszczęcia śledztwa sąd ten miałby decydować o trafności ustaleń o braku uzasadnionego podejrzenia zaistnienia przestępstwa wskazanego w zawiadomieniu o jego popełnieniu, w którym jako osobę podejrzaną wymieniono sędziego tego sądu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Rejonowego dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie nie zasługuje na uwzględnienie. Niezależnie od tego, czy objęte zawiadomieniem o popełnieniu przestępstwa było, jak przyjął prokurator, zachowanie bliżej nieokreślonych sędziów, czy też, jak wskazał Sąd, zachowanie konkretnego sędziego, w sprawie zaistniał taki układ procesowy, że sąd miejscowo właściwy miałby rozstrzygać o zasadności decyzji prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie, w której, jak uważa zawiadamiający o możliwości zaistnienia

przestępstwa a zarazem autor zażalenia, w grę wchodzi odpowiedzialność sędziego sądu właściwego do rozpoznania zażalenia. Tenże zainteresowany postulował, wystąpienie z inicjatywą przekazania sprawy do rozpoznania innemu sądowi (i to „z siedzibą poza zasięgiem Sądu Okręgowego w Warszawie”), co spotkało się z aprobatą sądu właściwego. Trzeba jednak podkreślić, co Sąd Najwyższy po raz kolejny czyni, że uregulowanie zawarte w art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy. Nakazuje to wnikliwie badać, czy rzeczywiście zaistniałe okoliczności uzasadniają jego zastosowanie, po to, by pochopnie nie odstępować od zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo. Jest przy tym widoczne, że zwłaszcza w ostatnim czasie linia orzecznicza najwyższej instancji sądowej jest w tej materii nader restrykcyjna. Wskazuje się, że wykazywana przez sądy skrupulatność niekiedy przekracza racjonalne oczekiwania, co nie służy dobru wymiaru sprawiedliwości, podobnie jak unikanie rozpoznania sprawy pod presją przewidywanego negatywnego odbioru przez pewną grupę osób. Za postąpienie trafne uważa się natomiast „racjonalną nieustępliwość” sądu w dążeniu do rozpoznania sprawy (np. postanowienia z: 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 20; 28 października 2011 r., III KO 72/11, LEX nr 1044040), co ma też odbicie w uregulowaniu § 15 Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów, przestrzegającym przed nadużywaniem instytucji wyłączenia sędziego. Sąd Najwyższy wskazywał, że nawet fakt, iż postanowienie odmawiające wszczęcia śledztwa, względnie umarzające postępowanie dotyczy sędziego sądu właściwego do rozpoznania zażalenia, trudno uznać za samodzielną, wystarczającą przesłankę stwierdzenia, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga skorzystania z właściwości delegacyjnej. Powinno to następować w razie zaistnienia konkretnych okoliczności, które prowadzą do wniosku, że w powszechnej opinii, a nie tylko pojedynczej zainteresowanej osoby, rzeczywiście mogą pojawić się wątpliwości odnośnie do zdolności sądu do niezależnego i prawidłowego rozpoznania sprawy (zob. postanowienie z dnia 21 lipca 2011 r., III KO 48/11, LEX nr 860625 i powołane tam orzeczenia). Sąd, który wystąpił z inicjatywą przekazania sprawy, nie wykazał w sposób przekonujący, by tego rodzaju okoliczności rzeczywiście zachodziły, wymaga też podkreślenia, że autor zażalenia, wskazując na potrzebę jego rozpoznania przez sąd inny niż miejscowo

właściwy, nie uzasadnił swojego w tym względzie stanowiska. Powołane przez sąd występujący ze wspomnianą inicjatywą postanowienie z dnia 17 lipca 2014 r., WO 4/14, LEX nr 1487003, Sąd Najwyższy wydał w określonej sytuacji, gdy jeden z wojskowych sądów okręgowych, orzekający wyłącznie w sprawach karnych i grupujący niewielu sędziów, miał rozpoznać zażalenie na postanowienie prokuratora o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie, w której potencjalnie podejrzanym byłby sędzia tego sądu. W związku z tym wojskowy sąd okręgowy wskazywał na szczególne uwarunkowania i zależności między sędziami sądu właściwego do rozpoznania zażalenia, a sędzią tego sądu wskazanym w zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa. Inna sytuacja występuje w niniejszej sprawie. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie jest dużym sądem (składa się m.in. z czterech wydziałów karnych), a przedmiotem wystąpienia P. C. do prokuratury było postępowanie prowadzone w jednym z wydziałów cywilnych. Racjonalne podejście do zagadnienia każe przyjąć, że w takim wypadku nie ma uzasadnienia przekonanie, iż hipotetyczna solidarność zawodowa sędziów (względ na zaistnienie przekonania o takiej solidarności zdaje się być powodem wystąpienia Sądu Rejonowego), może ujemnie rzutować na obiektywne i bezstronne rozpoznanie przedmiotowego zażalenia. Trudno bowiem uznać, że owa solidarność miałaby przybrać niepokojący rozmiar przez sam fakt pozostawiania sędziów w strukturze tego samego, co istotne, dużego sądu, w którym wzajemne relacje zatrudnionych osób z natury rzeczy są luźniejsze, a gdy osoby te są przydzielone do różnych pionów orzecznich, relacje te w praktyce wcale nie istnieją. Nie bez znaczenia jest też okoliczność, że w rozpatrywanym przypadku nie chodzi o wydanie orzeczenia rozstrzygającego o odpowiedzialności karnej sędziego. Nasuwa się wreszcie uwaga, że osoby generalnie wątpiące w możliwość obiektywnego orzekania w sprawie dotyczącej sędziego, zachowują takie nastawienie niezależnie od tego, który sąd będzie sprawę rozpoznawał, zaś zbyt szerokie korzystanie z instytucji określonej w art. 37 k.p.k. sprzyjałoby powstaniu, względnie utwierdzeniu nieprawdziwego przekonania o przewadze solidarności zawodowej sędziów nad ich obiektywizmem i bezstronnością.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

l.n